



Dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej Budowniczo i załoga Żerania wzywają do ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy

W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej Depesza J. Stalina do Mao Tse-tunga

Moskwa 2.10.

AGENCJA TASS podaje tekst telegramu wysłanego przez Józefa Stalina do przewodniczącego centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga.

Telegram brzmi:

„W dniu II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was towarzyszu przewodniczący, o przyjęcie moich przyjacielskich pozdrowień.

Przesyłam narodowi chińskiemu, rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiste serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie ludowo-demokratycznym Chin.

Niech nadal krzepnie przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, trwała gwarancja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie!

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wystosował z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej depeszę gratulacyjną do premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laja.

Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Mao Tse-tunga

Jego Ekscelencja

Pan Mao Tse-tung

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, centralnemu rządowi ludowemu i narodowi chińskiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Naród polski z ucuciem podziwu i braterskiej przyjaźni śledzi wspaniały i wszechstronny rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i z głębi serca życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w walce o rozkwit, bezpieczeństwo i całkowite zjednoczenie Chin.

BOLESŁAW BIERUT

Z OKAZJI święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej depeszę gratulacyjną wysłali do przewodniczącego Centralnej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laja — premier J. Cyrankiewicz i minister Spraw Zagranicznych dr St. Skrzyszewski.

7 listopada br. opuści FSO na Żeraniu pierwszy samochód osobowy polskiej produkcji „M-20 Warszawa”

D NIA 1 bm. na wielkim wiecu budowniczo i załoga produkcyjna nowej budowli socjalizmu — fabryki samochodów osobowych na Żeraniu rzucała wezwanie do ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy dla uczczenia 34 rocznicy wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dla uczczenia wielkiej rewolucji, która zapoczątkowała nową erę — epokę Lenina i Stalina — załoga FSO zobowiązała się przyspieszyć budowę tej pierwszej w Polsce fabryki samochodów osobowych i dnia 7 listopada wypuścić pierwszy samochód „M-20 Warszawa”.

WIELKI wiec załogi zgromadził wszystkich robotników, pracowników technicznych i administracyjnych. Świeże, nie wyschnięte jeszcze cegły nowowbudowanej hali i białe rusztowania murarskie stanowiły wspaniałe tło dla czerwonych flag, pomiędzy którymi ponad stołem przydługim widniały wielkie portrety Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Generalissimusa Józefa Stalina.

POTEŻNA MANIFESTACJA NA CZĘŚĆ OBOZU POKOJU I ZSRR

PRZEWODNICZĄCY rady zakładowej otwiera wiec. W prezydium zajmują miejsca przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, KW PZPR, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciekłego, Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, przedstawiciele Wojska Polskiego oraz czolowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy FSO.

Sekretarz komitetu fabrycznego

PZPR — Zbroch wygłasza referat o znaczeniu wielkiej Rewolucji Październikowej.

„Rewolucja Październikowa — mówi on — otworzyła nową epokę w dziejach ludzkości, epokę zwycięstwa socjalizmu nad starym, zgniłym ustrojem kapitalistycznym — epokę, która niesie wolność dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Fabryka samochodów osobowych, ta wielka budowla Planu 6-letniego jest symbolem przyjaźni polsko-radzieckiej, bo właśnie Związek Radziecki dostarcza nam dokumentację techniczną, maszyny i urządzenia mechaniczne potrzebne dla uruchomienia produkcji.”

W hali rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć potężnego obozu pokoju, na cześć narodów Związku Radzieckiego, które były i są przykładem ofiarności dla sprawy wolności narodów i pokoju. Zgromadzeni skan-

dują długo: „Sta-lin, Bie-rut, pokój!”

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI

NA TRYBUNĘ wchodzi po kolei przodujący robotnicy, którzy w imieniu poszczególnych działów fabryki i swoim własnym zgłaszają zobowiązania na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Ob. Gwiazda w imieniu wydziału narzędziowego zgłasza zobowiązanie podniesienia wydajności, polepszenia jakości i przyspieszenia terminów wykonania narzędzi i przyrządów dla budującej się fabryki. Grupa elektromonterska zobowiązała się przyspieszyć termin założenia instalacji elektrycznych oraz zaoszczędzić ponad 171 tys. zł.

Dalej zgłaszają zobowiązania robotnicy zatrudnieni przy instalacji urządzeń przemysłowych i klimatyzacyjnych oraz robotnicy odlewni.

Nie zabrakło również i zobowiązań podjętych przez personel techniczny — inżynierów.

Do czynu październikowego włączyła się również młodzież pracująca na Żeraniu.

W momencie odczytywania apelu do ludu pracującego całej Polski o podjęcie wielkiego współzawodnictwa na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej znowu zrywają się długo niemiłkące okrzyki:

„Niech żyje ostoja pokoju — Związek Radziecki!”

„Niech żyje wódz obozu pokoju — Generalissimus Stalin!”

„Wszyscy do współzawodnictwa na cześć rocznicy wielkiej rewolucji!”

Do wszystkich załóg robotniczych, do wszystkich ludzi pracy w Polsce!

JESTEŚMY w przededniu 34 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która na jednej szóstej części kuli ziemskiej zmłota burżuazyjny porządek wyzysku i ucisku i odmieniła dół ludu pracującego. W wyniku Rewolucji Październikowej powstało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, państwo robotników i chłopów, gdzie praca stała się sprawą czci i honoru. Wielka Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — erę socjalizmu.

Dzięki wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, naród nasz odzyskał wolność. Związek Radziecki uratował ludzkość od zagłady w czasie ostatniej wojny światowej.

34 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodziliśmy w okresie, kiedy imperializm amerykański bezczelnie wskrzesza hitlerowski wehrmacht, śmiertelnego wroga Polski, śmiertelnego wroga narodu polskiego.

Wobec tych zbrodniczych knoan imperializmu amerykańskiego, naród nasz, skupiony w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, manifestuje swoją gotowość obrony pokoju, wzmocnienia wysiłków dla wykonania planów produkcyjnych, zwiększenia wydajności pracy i umocnienia naszego kraju, stojącego u boku Związku Radzieckiego w wielkim obozie pokoju.

Klasa robotnicza i cały naród polski tym goręcej wyrażają swoje głębokie przywiązanie do Związku Radzieckiego i jego wodza — wielkiego Stalina. Naród nasz pod przewodem klasy robotniczej i jej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — buduje ofiarnie i nieugięcie zręby nowego gmachu silnej i przemysłowej, socjalistycznej Polski, która zapewni trwały dobrobyt mas pracujących i rozkwit kultury i nauki.

Zaczęły już dymić kominy wielkich obiektów socjalistycznego budownictwa. Masy pracujące naszej ojczyzny wnoszą w patriotycznym trudzie budowlę socjalizmu. Każdy dzień przynosi wieści o nowych potężnych fabrykach, nowych piecach hutniczych, nowych elektrowniach, nowych osiedlach. Rośnie wspaniale nasza Warszawa. Takiego tempa budownictwa nigdy dotychczas nie znał nasz kraj, nie byłoby ono nigdy do pomyślenia w przedwojennych warunkach, pod rządami kapitału i zdrady narodowej. Nigdy nie zdobylibyśmy się w przedwojennych warunkach na taki wielki zakład, jak fabryka samochodów osobowych, która otworzy nowy etap motoryzacji naszego kraju.

D ZIŚ w przededniu 34 rocznicy wielkiej socjalistycznej rewolucji Październikowej — my, załoga budująca fabrykę samochodów osobowych na Żeraniu w Warszawie, zobowiązujemy się uczcić tę wielką rocznicę przedterminowym uruchomieniem produkcji.

W dniu 7 listopada 1951 r. przez skrócenie o 54 dni terminu uruchomienia wydziałów nadwoziowych i montażowego, wypuścimy z taśmy FSO pierwszy samochód osobowy „M-20 Warszawa”.

W dalszym ciągu swojego wezwania załoga i budowniczo FSO wymieniają szczegółowo długi szereg swoich zobowiązań, które w rezultacie pozwolą jej przedterminowo wyprodukować pierwszy samochód osobowy polskiej produkcji.

Wezwania kończy się następującymi słowami: Wzywamy wszystkich ludzi pracy w Polsce, ludzi pracy miast i wsi do uczczenia 34 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej zobowiązaniami produkcyjnymi, wzmocnieniem tempa pokojowej pracy nad przebudową i rozbudową naszego kraju, w walce o pokój i Plan 6-letni.

Wszyscy do współzawodnictwa na cześć rocznicy Wielkiej Październiki!

Niech żyje 34 rocznica wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Niech żyje Front Narodowy Walki o Pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje i rozkwita nasza ludowa ojczyzna!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysz Bierut!

Chwała wielkiemu Stalinowi, wielkiemu przyjacielowi Polski Ludowej, Chorążemu Pokoju!

Wojciech Żukrowski, Maryna Broniewska

Stanisław Dowski i Adam Kopyciński

laureatami nagrody wojewódzkiej

Dolnośląscy uczeni i ludzie sztuki zaszczytnie nagrodzeni

W DRUGIM dniu letniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się uroczystość wręczenia państwowych odznaczeń oraz wojewódzkich nagród i dyplomów uznania.

Za pracę zawodową postanowieniem Prezydenta R. P. otrzymali złote i srebrne krzyże zasługi następujący przedstawiciele dolnośląskiego świata nauki: prof. dr. Teofil Zalewski, prof. dr. Bolesław Popielski, prof. dr. Antoni Falkiewicz, prof. dr. Tadeusz Baranowski, dr. Aleksander Kleczyński, dr. Tadeusz Bujwid, dr. Juliusz Nowicki i laborant Jan Nuckowski.

Oprócz tego wysokie odznaczenia państwowe otrzymał cały szereg aktywnych pracowników Komitetów Obróńców Pokoju na Dolnym Śląsku, oraz pracownicy Narodowego Banku Polskiego za ofiarną pracę w okresie zmiany systemu pieniężnego.

Laureatami województwa wrocławskiego zostali: w dziedzinie literatury — Wojciech Żukrowski, w dziedzinie teatru — reżyserka Maryna Broniewska, w dziedzinie plastyki prof. Stanisław Dawski oraz w dziedzinie muzyki prof. Adam Kopyciński.

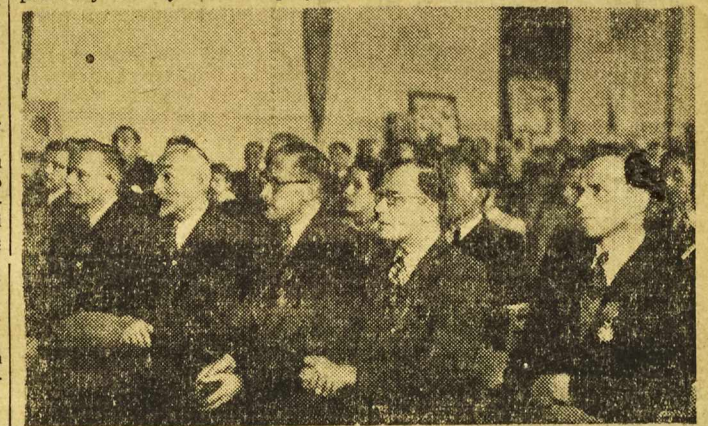
Nagrody drugiego stopnia otrzymali — Tadeusz Zeleny za tłumaczenia z literatury radzieckiej, Mieczysław Pawełko za twórczość artystyczną i pracę społeczną oraz aktorzy Władysław Dewojno i Feliks Żukowski za kreacje artystyczne i ofiarną pracę w zakresie upowszechniania sztuki. Po raz pierwszy zostały również przyzna-

Wrocławiu przyznano dyplomy uznania za pracę zawodową oraz szerzenie kultury na Dolnym Śląsku. Między innymi zaszczytne to odznaczenie otrzymali: nestor malarzy polskich Władimir Hoffman, zamieszkały w Szklarskiej Porębie oraz ceniący malarze wrocławscy Maria Dawyda i prof. Kopyciński. Również dyplomy uznania otrzymali współpracownicy dodatków społeczno-kulturalnego „Sprawy i ludzie”, mgr. Tadeusz Lutogwieski, red. „Gazety Robotniczej”, popularny krytyk teatralny i muzyczny Wojciech Dzieduszycki oraz red. Hanna Hoffmanowa ze „Słowa Polskiego”.

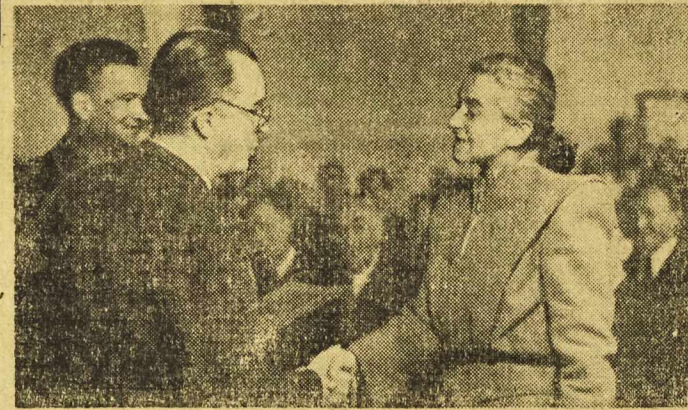
Po wręczeniu nagród i odznaczeń, w imieniu odznaczonych głos zabral Wojciech Żukrowski. Mówca podkreślił, że właściwie nagrodzeni zostali nie autorzy, ale bohaterowie dzieł — ludzie pracy.

— My, artyści, oddajemy tylko naszą twórczą pracę wspaniałych czasów, które przeżywamy. Będziemy nadal pracować nad sobą, ażeby móc nasza wspaniała rzecz wistotę pokazać tak, jak ona na to zasługuje.

Kończąc Wojciech Żukrowski ofiarował w imieniu swoim i wszystkich laureatów część nagrody na Fundusz Budowy Stolicy. (Kr)



Przedstawiciele wrocławskiego świata nauki odznaczni złotymi krzyżami zasługi w drugim dniu letniej sesji WRN
Foto: Czelný



Przewodniczący W.R.N. ob. Szczęściak wręcza wojewódzką nagrodę artystyczną w dziedzinie teatru znanej reżyserce — Marynie Broniewskiej.
Foto: Czelný

Inauguracja roku akademickiego we Wrocławiu

W DNIU wczorajszym odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1951/52.

Młodzież Uniwersytetu Wrocławskiego zebrana w auli Leopoldina wysłuchała przemówienia radiowego Ministra Szkół Wyższych i Nauki A. Rapackiego, po czym rektor Uniwersytetu prof. dr. Stanisław Kulczyński dokonał otwarcia uroczystości inauguracyjnej.

Rektor Stanisław Kulczyński w mocnych serdecznych słowach wita młodzież rozpoczynającą w tym roku studia, mówi o trudnościach z jakimi musi walczyć każdy słuchacz Uniwersytetu na trudnej i odpowiedzialnej drodze pracy naukowej, podkreśla ogromne znaczenie zaszczepionej walki o jak najlepsze wyniki pracy, wspomina o konieczności racjonalizacji w nauce.

Na zakończenie akademii prof. Mikulski wygłosił wykład pt. „Oświecenie rozwoju kultury narodowej”, po czym odśpiewano hymn młodzieży.

W uroczystości prócz profesorów i studentów, udział wzięli: przedstawiciele władz oraz delegacje robotników i chłopów.

[w.k.]

ne nagrody wojewódzkie zespołom amatorskim. I tak nagrody otrzymali: znany i ceniony zespół Zw. Samop. Chł. „Piotrowiczki” z u-talentowanym założycielem Maziarzem na czele, popularny chór „E-cho” z Sadów Górnych z dyr. Janem Piła, zespół teatralny Ligi Kobiet z Milicją, zespół Cukrowni z Góry Śląskiej oraz zespół ZZ Poczta Nr. 2 we Wrocławiu.

Poza tym na wniosek Komisji Kultury WRN Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we

W dniu święta narodowego Chin uroczyste przyjęcie w Pekinie

Pekin 2. 10.

D NIA 30 września przewodniczący centralnego rządu ludowego Mao Tse-tung wydał uroczyste przyjęcie z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu, państwowej rady administracyjnej, Komitetu Centralnego KPCh, przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani przy centralnym rządzie ludowym, członkowie Światowej Rady Pokoju — Ilija Erenburg i Pablo Neruda, delegacje: ZSRR, Polski, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Korei, CSR, Mongolskiej RL, NRD, Wietnamskiej RD, Indii, Burmy, Indonezji oraz przedstawiciele prasy chińskiej i zagranicznej.

Na przyjęciu obecnych było około 1400 osób.

Uroczyste otwarcie wystawy sztuki Chin Ludowych w Muzeum Narodowym w Warszawie

W DNIU 1 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy sztuki Chińskiej Republiki Ludowej.

Na uroczystość przybyli: członkowie Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu — Barcikowski i dr Henryk Kołodziejcki, członkowie Rządu RP z wicepremierem Korzyckim na czele, przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, organizacji społecznych oraz reprezentanci świata kulturalnego i artystycznego.

Na otwarciu wystawy obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng-Ming-chih wraz z członkami ambasady. W uroczystości wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Otwierając wystawę, minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski podkreślił, że uroczystość ta przypada na drugą rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, która pod przewodem Mao Tse-tunga buduje ustrój sprawiedliwości społecznej, postępu i pokoju.

Z kolei głos zabral ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Peng Ming-chih. Otwierając na m. inn., że obecnie otwarta wystawa jest trzecią wystawą nowych Chin, zorganizowaną w Polsce w ciągu ostatnich pięciu miesięcy. „Fakt ten — powiedział mówca — wskazuje, że głęboka przyjaźń między narodem chińskim i polskim oraz wymiana kulturalna między naszymi narodami rozwijają się stale.

Drogowskaz w walce

13 LAT temu ukazał się „Krótki kurs historii WKP(b)”. Słusznie nazwano książkę tę encyklopedią marksizmu - leninizmu. Dlatego rocznicę ukazania się genialnego dzieła Józefa Stalina międzynarodowy ruch robotniczy obchodził jako dzień święta zwycięskiej nauki marksizmu - leninizmu?

Dlatego, że książka ta uzbroidła wczoraj i uzbraja dziś miliony bojowników o pokój i demokrację, o socjalizm, w znajomość praw rozwoju społecznego i walki politycznej. „Krótki kurs historii WKP(b)”, jest ściśle naukowym, a przy tym niezwykle przystępnym sformułowaniem stoletniego dorobku naukowego komunizmu — ideałów Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Dlatego, że książka ta uczy, jak łączyć podstawy socjalizmu naukowego z konkretną, rewolucyjną praktyką. „Krótki kurs historii WKP(b)“ daje wspaniałe wzór marksizmu twórczego, wyciągające go wnioski z nowej epoki rozwoju komunizmu naukowego.

Dlatego, że „Krótki kurs historii WKP(b)“ — przynosi historyczne doświadczenia wielkiej partii, która zwycięsko przeprowadziła masę ludową Rosji przez trzy rewolucje, która rozgromiła kapitalizm we własnym kraju, która zbudowała w Związku Radzieckim socjalizm. „Krótki kurs historii WKP(b)“ ukazał wielomilionowym masom na całym świecie bohaterską drogę, jaką przebyła WKP(b) — partia zwycięskiego Października. Na przykładzie 50-letniej historii partii bolszewickiej, „Krótki kurs historii WKP(b)“ uczy partię komunistyczną i robotniczą całego świata kierowania klasą robotniczą w jej walce o wyzwolenie społeczne, w jej walce o socjalizm.

Genialne dzieło Józefa Stalina do tarło do wszystkich zakątków świata, dla setek milionów ludzi stało się ich drogowym w walce o socjalizm. Na doświadczeniach WKP(b) uczy się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która budując w Polsce socjalizm opiera się na naukach zawartych w „Krótkim kursie historii WKP(b)“. Dopomogli one naszemu ruchowi robotniczemu zjednoczyć się, dopomogli w zwyciężeniu prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia gomulko-wiczewskiego, dopomagają nam w zwycięskiej realizacji naszego Planu 6-letniego.

„Krótki kurs historii WKP(b)“ jest w rękach wszystkich milijonów pokój i postęp ludzi niezawodnym orężem w ich walce przeciwko imperialistycznym organizatorom nowej wojny.

Gorąco i radośnie powitała ludność Warszawy żołnierzy powracających z ćwiczeń letnich

STOLICA przeżyła w niedzielę, 30 września br., radosny i uroczysty dzień powitania powracających z obozów letnich jednostek wojskowych, a wśród nich żołnierzy odkrytej nieśmiertelną chwałą i dywizji im. Tadeusza Kościuszki, tej dywizji, której bojujące tradycje są dla naszego ludowego wojska symbolem nierozdzielnej braterstwa broni z niezwykłą Armią Radziecką.

Na rozległej przestrzeni placu im. Feliksa Dzierżyńskiego około 30.000 mieszkańców Warszawy zwartym pierścieniem otacza centrum placu, gdzie ustawili się powracający z obozów letnich żołnierze.

W imieniu ludu Warszawy powitał żołnierzy przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht.

W imieniu żołnierzy podziękował za serdeczne powitanie oficer Kamiński.

Entuzjastycznie podchwycili wszyscy zgromadzeni wzniesiony przez niego okrzyk na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych — Prezydenta RP Bolesława Bieruta i chorążego światowego obozu pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Wśród burzliwych oklasków zebranych, przedstawicieli prezydium Stołecznej Rady Narodowej, komitetu warszawskiego PZPR i Warsz. Rady Zw. Zaw. wręczyli 170 przodownikom wyszkolenia bojowego i politycznego cenne nagrody i upominki, ufundowane przez zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne.

W imieniu żołnierzy za gorące powitanie podziękował przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego, wyróżniający się aktywista ZMP — szeregowiec Lech Majewski.

We wszystkim — służyć narodowi, SPRAWIE JEGO NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALISTYCZNEGO ROZWOJU jego walce u boku sił jutra ludzkości

Przemówienie ministra Szkół Wyższych A. Rapackiego wygłoszone w dniu inauguracji nowego roku akademickiego

W DNIU inauguracji nowego roku akademickiego — 1 października br. minister Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki wygłosił w Uniwersytecie Warszawskim przemówienie do rektorów, dziekanów i profesorów, do młodych pracowników nauki, pracowników administracyjnych szkolnictwa wyższego i studentów, w którym wskazał na doniosłe zadania, jakie przed nimi stoją.

Minister Rapacki podkreślił na wstępie, że nowy rok akademicki, rozpoczynający się w okresie wznoszącej się, wciąż wzmagającej się walki o pokój i postęp społeczny, jest dla nas, dla polskiej klasy robotniczej i władzy ludowej w walce o pokój i Plan 6-letni — stawi przed wyższymi uczelniami poważne i niełatwe zadania. „Wyższe uczelnie — mówi dalej min. Rapacki — są kuznią świadomości przyszłych kadr, które decydują o rozwoju gospodarki, siły i kultury narodowej.

Plan 6-letni domaga się od wyższych uczelni wykształcenia 140-tysięcznej rzeszy młodych specjalistów, nowej ludowej inteligencji.

Oznacza to, że przeciętnie, rocznie ma ukończyć studia tyle młodych, ile w burżuazyjnej Polsce ukończyło w ciągu czterech szczytowych lat działalności uczelni. W roku 1952 mamy przekazać gospodarce i kulturze narodowej blisko pięć razy więcej absolwentów, niż wyszkolili ich uczelnie burżuazyjnej Polski w szczytowym roku swej działalności — 1936.

TRZEBA UCZYĆ I LEPIJ I PRZEDZIE

O CZYWIŚCIE przygotowanie ludzi opuszczających uczelnie Polski Ludowej ma być pod każdym względem wyższe niż absolwentów uczelni burżuazyjnych. Mamy uczyć i uczyć się lepiej i przedziewać nie tylko w porównaniu z czasami kapitalistycznymi, lepiej i przedziewać — niż jeszcze niedawno, w czasach Planu 3-letniego. Dlatego plany studiów i programy nauczania są trudne i napięte. Dlatego wymagają bardzo dużo sumiennej pracy i od młodzieży i od profesorów i asystentów. 6-letni Plan kształcenia kadr musi być w terminie, w pełni, sumiennie wykonany.

W dalszym ciągu przemówienia min. Rapacki podkreślił, że dopiero w tym roku rozpocznie się na szerszą skalę planowanie pracy naukowej - badawczej.

Rok ten musi przynieść przełom w tempie i jakości kształcenia młodych kadr naukowych. Będzie również trwała dalej przebudowa uczelni i wyższego szkolnictwa, rugowanie do reszty pozostałości burżuazyjnego ustroju przedwojennej wyższej szkoły i walka o nowoczesny typ wyższej uczelni Polski Ludowej.

W OPARCIU O POMOC PAŃSTWA ORAZ POMOC I PRZYKŁAD ZSRR

MINISTER Rapacki wyraził przekonanie, że wyższe uczelnie, wyszukując jako oręż walki i narzędzie pracy, całą ogromną pomoc, której klasa robotnicza, masy pracujące i ich państwo udziela — szkolnictwu wyższemu i nauce, poddają tym wielkim zadaniom. Podjąć mogą w tym roku łatwiej, gdyż stają do walki w oparciu o zdobycze i doświadczenia lat u-

biegłych, gdyż dzięki pomocy radzieckiej nauki i uczonych radzieckich — widzą wyraźnie przykład socjalistycznego szkolnictwa radzieckiego i przykład wielkiej nauki radzieckiej.

Mówca podkreślił następnie wielkie znaczenie ogólnonarodowego kongresu nauki w walce o pokój i Plan 6-letni.

Trzeba — powiedział — wcielić w treść waszej pracy naukowej i wychowawczej dorobek kongresu i rozwijać go dalej.

Rozwijając dalej walkę przeciwko kosmopolityzmowi — zatrutemu narzędziu imperialistycznych planów wojny i ujarznienia narodów. Nieś w wysoko szandar godności narodowej, szlachetnej dumy z wielkich postępowych tradycji narodowych nauki polskiej, z jej wybitnych postaci.

Poznać dalej i głębiej korzystać z doświadczeń i osiągnięć nauki radzieckiej, której przodownictwo wyrosło z nieugiętej woli służenia postępowi, swemu narodowi i ludzkości, ze stosowania w pracy naukowej genialnej myśli Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina. Poglębiać i rozwijać stosowanie prawdziwie naukowej i wiecznie twórczej metody materializmu dialektycznego.

Rozwijając metody pracy zespołowej i planowości w badaniach naukowych. We wszystkim służyć narodowi, sprawie jego niepodległości i rozwoju, jego socjalistycznej przyszłości, jego walce, toczącej się u boku sił jutra ludzkości.

WSZYSTKO TO CO W POLSCE SIĘ TWORZY WINNO BYĆ ODDIEM SZCZYTOWYCH OSIĄGNIĘĆ WIEDZY LUDZKIEJ

W NAUCE i w walce o naukę — mówił dalej min. Rapacki — pamiętajcie o słowach Prezydenta Bolesława Bieruta:

„Od was, uczeni i pracownicy nauki polskiej, w niemającym stopniu zależy, aby wszystko co w Polsce się tworzy, wszystko co będzie trwało pomnikiem naszych czasów, było przepojone czujną, wnikliwą myślą badawczą, było od bicia szczytowych osiągnięć wiedzy ludzkiej.

A potrafimy tego dokonać — pisze Prezydent Bierut — jeżeli walcząc z zasklepieniem i rozstrzeżeniem wysiłków — łącząc będziemy indywidualne poszukiwania twórcze z pracą zespołową opartą na wspólnych planach, na wzajemnej inspiracji, na niegasnącej pasji badawczej.

Potrafimy tego dokonać w oparciu o nowe zesty młodych badaczy naukowych, w oparciu o niezaprzeczone zasoby talentów i uzdolnień, tkwiących w narodzie polskim.

Potrafimy tego dokonać dzięki żywej więzi nauki polskiej z pracą milionów robotników i chłopów, z twórczą inwencją naszych przodników pracy i racjonalizatorów, wynalazców i nowatorów.

ZADANIA PRACOWNIKÓW NAUKI I STUDENTÓW

Zwracając się do podstawowej kadry uczelni polskich — rektorów, dziekanów, profesorów i młodych pracowników nauki, min. Rapacki

wskazuje na ich zadania: zorganizować, zaplanować, rozwijać pracę naukową - badawczą w wyższych uczelniach, coraz lepiej uczyć i wychowywać młodzież oraz kształcić nowe młode kadry naukowe.

Zwracając się do młodzieży, min. Rapacki podkreślił, że jej obowiązkiem jest ściśle przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, gruntowna i sumienna praca.

Rozwijajcie w sobie — powiedział — mądrą i gorącą miłość do człowieka, do własnego narodu, do wszystkich ludzi na świecie godnych tego imienia. Rozpalajcie więc w sobie leninowską, mądrą i gorącą nienawiść do kryzysu społecznej, do wyzysku, do ciemnoty, do zbrodni, do ich przyczyn i ich sprawców.

Uczcie się walczyć — w szeregach. Skupiajcie się dokoła przodującej siły tej walki — klasy robotniczej. Orientujcie się na jej awangardę, bierzcie przykład z jej wodzów.

Czerpiecie wiarę w zwycięstwo i mądrość, hart i doświadczenie z historii, z życia i z historycznej dla ludzkości walki kraju Rewolucji Październikowej, kraju socjalizmu — kraju Stalina.

Min. Rapacki kończy swe przemówienie słowami:

„Niech będą w naszych myślach obecni ci, którzy was z zaufaniem i niecierpliwością czekają na froncie walki o pokój, o Plan 6-letni, o przyszłość ojczyzny i waszą przyszłość: budowniczości Nowej Huty, Częstochowy, Wizowa i tylu innych budowl Planu 6-letniego, górniczy i hutnicy, robotnicy i przodownicy pracy całej Polski — cała polska klasa robotnicza, chłopcy pracujący, nauczyciele, inżynierowie, uczeni, pracownicy umysłowi, wasi rodzice i wasi brać.

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje jej Prezydent i pierwszy wychowawca młodzieży polskiej — Bolesław Bierut!”

Z życia ludowego Wojska Polskiego W plutonie zetempowców sami przodownicy

Dzień Wojska Polskiego młodzi żołnierze powitają nowymi osiągnięciami

„Naprzód młodzieży świata”... słychać zgodny chór młodzieńczych głosów.

Za chwilę z sali, z której dolatywały głosy, wyszli ZMP-owcy z pododdziału oficera Kaźmierczaka. Twarze ich są wesole, uśmiechnięte.

— Z zebrania wracacie? — zapytał kpr. Sikora.

— Tak. Zebranie to miało nadzwyczaj uroczysty charakter. Sam dowódca jednostki omówił roczną pracę naszego koła ZMP.

— A czy koło wasze jest najlepsze w jednostce?

— Najlepsze nie, ale jedno z najlepszych i nie tylko koło, lecz cały pluton. Takich jak my jest w jedno

— No, to może mi opowiecie, jak do tego doszliście. Macie trochę czasu?

Opowiadanie zaczyna przewodniczący koła ZMP — plut. Andrzejczak.

— Było to przed rokiem. Wszyscy, których tu widzicie, zostali powołani do wojska w 1950 roku. Teraz wszyscy są ZMP-owcami. Niektórzy dopiero w wojsku zostali przyjęci do organizacji.

— A więc było nas sześćdziesiąt ZMP-owców w całym plutonie. Najomość zawarliśmy szybko — jeszcze przed zebraniem. Rozumieliśmy, że przed nami jako ZMP-owcami stoi poważne zadanie — musimy przodować w nauce i być wzorem dla pozostałych kolegów — niezarzeszonych.

Wzięliśmy się solidnie do nauki. Trochę to nam szło z początku trudno, ale wiemy, że nie, łatwo nie przychodził, więc staraliśmy się każdą trudność przelamać. Pomógł nam nasz dowódca — oficer Kaźmierczak. Wkrótce też przekonaliśmy się, że jest on dla żołnierzy — nie tylko dowódca, lecz

także opiekunem, wychowawcą — prawdziwym ojcem żołnierzy.

— O tak — przerywa kpr. Smusz. — Pamiętam jak mi radził i tłumaczył, gdy z domu zapytaliśmy — czy mają wstąpić do spółdzielni. Dzisiaj rodzice są członkami spółdzielni produkcyjnej. Niedawno pisali, że dobrze im się powodzi. Zadowoleni są z rady syna, a syn z mądrej rady swego dowódcy.

Dowódca często nam radził i pomagał w przygotowywaniu się do zajęć — ciągnie dalej opowiadanie plut. Andrzejczak. Nie raz do domu szedł późno wieczorem, aż nam wstyd było. Ale on wcale się nie gniewał.

— Badacie tylko przodownikami wyszkolenia — powtarzał ciągle. Będę wówczas zadowolony z mojej i waszej pracy.

Minęło kilka tygodni — nauka szła nam coraz lepiej. Aż wreszcie spośród sześciu ZMP-owców — czterech zostało przodownikami wyszkolenia.

Na treningach strzeleckich najwięcej pracowali kpr. Cichoń i kpr. Woźniak. Oni sami najlepiej doświadczyli, co znaczy lekceważyć treningi strzeleckie. Pomoc naszą za czele dawać pozytywne wyniki. Liczba przodowników wyszkolenia wzrastała. Wzrastała jednocześnie nasza koła ZMP-owskie. Przewodzących żołnierzy przyjmowaliśmy do organizacji.

Praca w grupach samokształceniowych polepszyła się. Udzielających pomocy słabszym było wię-

Akademia w Warszawie z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

W PRZEDEDNIU drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej — 30 września br. odbyła się w sali Rady Państwa uroczysta akademia, zorganizowana staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademii przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na akademii obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Feng Ming-chih i członkowie ambasady oraz przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Akademii zagał wicepremier Al. Zawadzki, po czym referat o wielkich osiągnięciach Chińskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin i wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR i członek Rady Państwa Józef Witold.

cej. Jeden tylko wśród nas znalazł się, który niechętnie pomagał innym. Ale o nim nie będę mówił. Niech sam opowie o sobie...

Wzrok wszystkich skierował się na jednego — kpr. Smigielskiego. Ten spuścił głowę i mówi:

— Myślałem, że gdy zaczęły pomagać innym sam się opuszczę w nauce. Nie, nie tak. Powiem krótko. Nie chciałem pomagać innym, bo sam chciałem być najlepszym. Myślałem sobie: oni niech pomagają, a ja tymczasem wszystkich przegonię. Ale pomyliłem się. Oni uczyli innych, a sami byli coraz lepszy. Zdałem sobie sprawę, że robię źle, że tak nie przystoi prawdziwemu żołnierzowi ZMP-owcowi. Andrzejczak zwracał mi uwagę, dawał zadania, ale ich nie realizowałem. Koleżdy zaczęli stronić ode mnie. To mnie najbardziej gryzło.

A sumienie nie dawało mi spokoju. I wygadałem się na zebraniu ZMP-owskim. Skrzytykowałem sam siebie. Myślałem, że koleżdy mnie pochwalą za samokrytykę, a nie zamiast pochwał spotkałem się z ostrą, potępiającą krytyką. Później...

— Dobrze! — przerwał Andrzejczak. — Dalej ja opowiem.

Po zebraniu dalej zaczął z całym sumieniem, ale to naprawdę pomagać słabszym kolegom. Ale zaufanie i kolegów nie od razu odzyskał. Dopiero po tym gdy wykazał się sumienną pracą, zaufano mu jak dawniej.

Pluton nasz stał się jednym z najlepszych w szkole podoficerskiej. Wszyscy elevi otrzymali stopnie starszych strzelców.

W kontroli wyszkolenia uzyskali wszyscy — z wszystkich przedmiotów — same bardzo dobre i dobre oceny.

— Wszyscy? — zapytałem. Ani jednej dostatecznej nie było?

— Ani jednej — odpowiedziało kilka głosów.

Zebranie z którego wróciłem, było poświęcone omówieniu naszej rocznej pracy i przyjęciu ostatnich dwóch niezrzeszonych kolegów — przodowników wyszkolenia. Stanowimy teraz pluton przodowników wyszkolenia, składający się w stu procentach z ZMP-owców.

Mówiliśmy jeszcze długo. Plut. Andrzejczak rozwijał przede mną plany i zamierzenia. Postawili sobie za zadanie, aby nadchodzący Dzień Wojska Polskiego — powitać nowymi osiągnięciami.

Nasza wizyta w plutonie ZMP-owców — przodowników dobiega końca. Długo będziemy ją pamiętać. Nie zapomnimy tych wspaniałych ZMP-owców, którzy w szeregach naszego ukochanego Wojska zdobywają cechy nowych socjalistycznych ludzi, patriotów ludowej Ojczyzny i obrońców jej niepodległości.



To mi zabawa, Basia taka otoczona, że się nie można do niej precyznąć.



Panno Basiu, my dla pani wszystko, proszę nam rozkazywać.



Bardzo mi miło to słyszeć, może panowie mi pomogą jutro znieść węgiel do piwnicy.



Pozbyłem się tych typków, co się tak przeleki roboty. Zaraz skończę i idziemy z Basią do teatru.

2 PAŹDZIERNIK
Wtorek
Międz. Dzień,
Walki o Pokój
Wschód słońca — godz. 5.38
Zachód słońca — godz. 17.14.



Czarna magia

W LESNICKIM sklepie PSS-u Nr 142 kupiłem oryginalną zaprawę do sosów Maggi. Zakurzona buteleczka przypominała swoim wyglądem szampańskie piwnice warszawskiego Fu kiera.



Po odkręceniu nakrętki i wyciągnięciu korka okazało się, że w środku butelki jest pusto, jak w duszy oszukanego klienta. Magiczne historie. (Bim)

Latarniane bumelanctwo

ULICA Obornicka oświetlona jest we dnie słońcem, a nocą lampami gazowymi. Ale nie zawsze. Bywają noce, podczas których jedynie księżyc i inne ciała niebieskie użyczają ul. Obornickiej nieco blasku.



Blisze obserwacje jednego z mieszkańców ul. Obornickiej rzuciły na tę ciemną sprawę nieco światła. Otóż bezpośrednio w tym pomieszczeniu „latarniane bumelanctwo”, który często nie wykonują swych obowiązków, polegających na zapalaniu lamp specjalnymi tyczkami.

I co tu robić? Chyba Dyrekcja Gazowni zaopatrzy mieszkańców ulicy Obornickiej w większą ilość tego rodzaju tyczek i — niech sobie zapalają sami.

W związku z tym proponujemy przemianowanie ul. Obornickiej na ul. Latarników.

Na zimno

O, profesor taki zmarznięty? — zapytali „Spacerki” naszego miłego przyjaciela prof. Gzysa, biegnącego z podniesionym kornierzem w kierunku Dworca.

Należę do zwolenników Baru Mlecznego przy zbiegu ulic Kollataja i i Podwale Świdnickiego: zawsze wpa dam tam na śniadanie. Ale latem dostawałem gorące mleczko, kakao, kawusie... A obecnie, gdy zrobiło się chłodno, to i śniadanko jest tylko na zimno... Co zrobić? Kiosk stosuje się nie do klientów, ale do pogody...

Czy jednak, uwzględniając słabe zdrowie profesora i skłonność do przeziębień, nie daloby się utrzymać tradycji gorących napoi? JOT

Nasze uznanie

DO V-go Ośrodka Zdrowia przy ul. Partyzantów przychodzi wielu pacjentów. Panuje tam bardzo przyjemny nastrój. — Nie uidać kolejk, chorzy są witani z miłym uśmiechem i słowami: proszę chwileczkę poczekać.

W ośrodku ordynuje dr Alfred Piotrowski. Mieszkańcy Biskupina tworzą na cześć lekarza dziękczynne ody. Badania są dokładne, a trafność diagnozy chroni ich od przewlekłych chorób. Wraz z wdzięcznymi biskupianami „Spacerki” wyrażają swoje uznanie dla zasług dra Piotrowskiego. (Wiecz.)

W związku z tym proponujemy przemianowanie ul. Obornickiej na ul. Latarników.

W związku z tym proponujemy przemianowanie ul. Obornickiej na ul. Latarników.

W związku z tym proponujemy przemianowanie ul. Obornickiej na ul. Latarników.

W związku z tym proponujemy przemianowanie ul. Obornickiej na ul. Latarników.

Rok akademicki rozpoczęły! „Słowo” z wizytą w laboratorium wytrzymałości metali

Studenci i profesorowie Politechniki Wrocławskiej konstruują maszynę nieznaną nawet za granicą

W ROCELAWIANIE z dumą patrzą na rosnące z dnia na dzień mury Politechniki. Wiemy, że tam, w nowych salach, nowych pracowniach, będzie rozwijać się i osiągać coraz to większe sukcesy nauka polska, służąca sprawie budowy socjalizmu.

- Orkiestra Haralda
Maria Koterbska
Balet Opery

na niedzielnej imprezie Ligi Przyjaciół Żołnierza

W NAJBLIŻSZA niedzielę Hala Ludowa gościć będzie zespół orkiestralno-wokalny rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach pod dyr. Jerzego Haralda, śpiewaczkę Marię Koterbską, tercet „Nastroje”, akordeonistę Kazimierza Matusika, balet Opery Wrocławskiej oraz zespół taneczny MDK.

Komisja społeczna „pomogła” kierownicze sklepu CZPMS znaleźć w magazynie 78 kg. mięsa

O CZEKUJĄCA na mięso kolejką lu dzi w sklepie CZPMS Nr. 5, przy ul. Krasieńskiego 13, z przykrością dowiedziała się od kierowniczki tego sklepu, ob. Stefanii Oleksiewicz, że mięsa w tym dniu sprzedawać nie będzie, gdyż nie zostało ono dostarczone.

Nie wszyscy jednak zadowolili się tym oświadczeniem. Znalazły się nawet osoby, które chciały sprawdzić wiarygodność tych słów. Do akcji wkroczyła Komisja Społeczna do walki ze spekulacją, która po zwiedzeniu sklepu „pomogła” kierownicze znaleźć w magazynie 78 kg mięsa. (Mtr)

W następną niedzielę jedziemy na winobranie

WUBIEGŁA niedzielę tj. 30. IX. br. odszedł pociąg popularny do Poznania na wystawę drobnej wytwórczości i rzemiosła.

Również i w przyszłą niedzielę odejdzie pociąg do Zielonej Góry na winobranie. Każdy z tych pociągów zabierać będzie po 600 osób. (Taw)

PRZYJRZYJMY się bliżej jednemu z zakładów naukowych Politechniki. Jesteśmy w laboratorium wytrzymałości metali. W kilku pokojach pomieszczane są rozmaitego typu maszyny, o których przeznaczeniu wiemy na razie mało.

— Jest ich 70 — informuje nas inżynier Zakrzewski. — Dawniej było ich tylko 10 i to starego typu. Umieszczone były one w pokojach o łącznej powierzchni 130 m kwadratowych. Dziś powierzchnia pracowni zakładu wynosi 500 m kwadr. Ciekawa jest historia zdobycia tych urządzeń. Tylko 5 aparatów sprowadzono z zagranicy. Resztę wyremontowano sposobem gospodarczy z części, których dostawa była nieraz Centrala Złomu.

— Jakże badania prowadzi Zakład? — Przed wszystkim analizę wytrzymałości metali, odporności na zginanie, skracanie, rozciąganie. Badaniem takim muszą być poddawane materiały używane do wszelkiego rodzaju konstrukcji, części maszyn, blachy kotłowe, liny itp. Zakład przeprowadza również ekspertyzy dla przemysłu, sprawdza jakość materiałów w maszynach importowanych z zagranicy i równocześnie rozwija działalność naukową.

Do ogólnego planu badań wciągnięci zostali studenci, którym w ramach prac przejściowych i dyplomowych powierza się do opracowania całkiem nowe zagadnienia. Prace studenckie są nieraz ważnym przyczynkiem do poznania jakiegoś fragmentu i pozwalają na szybkie rozpracowanie bardziej ogólnego tematu.

— W jakim kierunku idą obecnie prace badawcze zakładu? — Przed wszystkim próby metali w temperaturach niskich (skroplonego powietrza). Nie należy sądzić — mówi inż. Zakrzewski — żeby posiadali one znaczenie tylko teoretyczne. Możemy oczekiwać, iż

Przyjaciele zwierząt ze szkoły TPD nr 1 złożyli w ZOO bogate dary

KLASA szósta szkoły ogólnokształcącej TPD Nr 1 złożyła wczoraj w ZOO 70 kg żółdziej, 45 kg suszonego chleba, a ponadto trochę głog i jagód czarnego bzu.

Młodzież oświadczyła dyrektorowi ZOO:

— Już kilkakrotnie apelował Ogród Zoologiczny o zbieranie wartościowego pożywienia dla zwierząt. Nie pozostaliśmy głusi na to wezwanie. Składając dziś żywność, wzięliśmy kolegów z innych klas i innych szkół, aby również przyszły z pomocą naszym zwierzętom.

„Słowo Polskie” pośpiesza zamieścić wezwanie uczniów klasy szóstej szkoły TPD Nr 1. (zyg)

pozytywne rozwiązanie tych zagadnień pozwoli na szerokie zastosowanie rezultatów w przemyśle. Równocześnie zakład konstruuje nową maszynę, której nie posiadamy dotychczas w kraju. Najprawdopodobniej będzie to typ maszyny nie istniejącej nawet za granicą. Praca tego aparatu będzie służyła badaniu zachowania się metali przy różnorodnym sposobie jego obciążania, np. przy jednoczesnym zginaniu i skręcaniu.

Oczywiście nie kończy się na tym szeroka działalność zakładu. W nowym roku akademickim przystępujemy do wykonania wielu nowych, odpowiedzialnych zadań. (w)

Gospodyniom wrocławskim

komunikujemy z radością:

Od 7 bm. będzie normalne ciśnienie gazu

W IELU naszych czytelników od dłuższego czasu skarży się na słabe ciśnienie gazu. Z dużym zadowoleniem śpieszymy więc donieść, że już w najbliższym czasie, tj. 7 albo 8 października, ciśnienie zostanie znormalizowane i przywrócone do poprzedniego stanu.

Powodem przejściowego osłabienia dopływu gazu było duże zapotrzebowanie przemysłu i niespodziewanie wielkie zużycie go przez odbiorców prywatnych. Obecnie Gazownia Miejska uruchamia nowe jednostki produkcyjne, dzięki którym przejściowe niedociągnięcia w rozprawdzaniu gazu zostaną zlikwidowane. (Ana)

Czesuncza adamaszek żorzeta prosto z Chin nadeszły do PDT

PRZED kilkoma dniami wrocławski PDT zaopatrzone zostały w nowe transporty odzieży zimowej i jesiennej. W sprzedaży ukazały się wełniane skarpety, swetry męskie i kobiece oraz ciepła bielizna.

W dziale obuwia nabyć można już buty narciarskie. Sprowadzono również płaszcz zimowy, lecz pełny ich asortyment nadejdzie do PDT dopiero w październiku.

Dużą atrakcją dla klientów w dalszym ciągu stanowią jedwabie sprowadzone z Chińskiej Republiki Ludowej: adamaszek, czesuncza i żorzeta. (Ana)

Śladem naszych notatek

Na notatkę umieszczoną 4.9. br. w naszym piśmie, ref. skarg i zażaleń przy MRN wyjaśnia: Biblioteka — czytelnia mieszcząca się w Ryńku pod nr. 6, jest obecnie czynna od 15 — 19-tej. Przeszła ona pod opiekę Wydz. Oświaty MRN.

W odpowiedzi na notatkę p.t. „Pomysł” Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wyjaśnia: miejscowości Cieszków nie leży na trasie obsługiwanej przez autobusy MPK. Przejżdżają tam natomiast wozy PKS.

W związku z artykułem, który ukazał się p.t. „Bajorko”, Wydz. Gosp. Komunalnej przy MRN stwierdza, że renowacja nawierzchni ul. Kollataja od ul. Świerczewskiego do ul. Podwale Świdnickie przeprowadzona będzie w przyszłym roku.

Szybko rosną mury Hotelu Robotniczego dla 300 uczniów fa'rczynych

NA HONOROWEJ tablicy współzawodnictwa pracy dużymi literami wypisane są liczne nazwiska robotników. Notujemy: Podgórkę, Libner, Hodias, Czarniecki, Kuczma.

— Jesteśmy z wizytą na budowl nowego młodzieżowego Hotelu Robotniczego na Pilem Polu. Raz po raz wózki z zaprawą „windują się” w górę.

Na budowie szeroko rozwinięte jest współzawodnictwo pracy. Dzieki niemu już 2 pietra są wytykowane, a w całym gmachu założono instalacje elektryczne. Wyróżnia się bratowa tynkarska Libnera i Hodiasa, która przeciętnie wykonuje 300 próc. normy. Ob. Czarniecki, który już 37 lat jest murarzem, wykonuje ze swym pomocnikiem 370 próc. normy.

Bursa, a raczej Hotel Robotniczy, to piękny i duży gmach, który wyposażony został w nowoczesniejsze urządzenia. W każdym pokoju będzie centralne ogrzewanie. W jadalni i świetlicy zainstalowane zostanie światło jarzenlowe. W gmachu są 103 pokoje, w których znajduje się pomieszczenie około 300 uczniów. Również i górne pietra są na ukończeniu. Przewiduje tu brigada

Już od dzisiaj można nabyć karnety na Festiwal Filmów Radzieckich

W związku z obchodem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w dniach od 14.10 do 15.11 br. Festiwal Filmów Radzieckich.

Program obejmuje 16 filmów, w tym 10 kolorowych, 14 filmów jest nowych, nie wyświetlanych jeszcze na naszych ekranach.

Aby udowodnić obejrzenie tych filmów wprowadzono abonamenty niżkowe, podzielone na 4 grupy. Każda grupa obejmuje 4 filmy — cena wynosi zł 9.00.

Bilety można nabywać już od dnia dzisiejszego na zamówienia zbiorowe u kierowników kin: „Śląsk”, „Scala” i „Przedownik” w godzinach od 11-tej do 20-tej.

Ponad 6 tys. osób wzięło udział w wycieczkach po Wrocławiu

O PLANACH pracy PTK na najbliższy okres dowiadujemy się w Zarządzie Okręgowym tego Towarzystwa. W dalszym ciągu będą organizowane wycieczki po Wrocławiu. O ich popularności może świadczyć liczba uczestników za ostatnie 2 miesiące która przekracza 6 tys.

Utworzenie kursu szkoleniowego dla przewodników po mieście oraz szeroka akcja odczytowa spopularyzują jeszcze bardziej tę pozytywną inicjatywę. Celem nawiązania bliższego kontaktu z wsią Z. O. PTK organizuje specjalny 5-dniowy kurs dla kierowników wycieczek wiejskich, w którym weźmie udział około sto osób z całego województwa. (Taw)

Jak długo trwa przesłanie zarządzenia ze stolicy do Wrocławia?

ZGODNIE z zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej, z dniem 1 października wprowadzone miały być zmiany w stosowaniu opłat ulgowych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne.

W związku z tym informujemy się w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych, dlaczego w naszym mieście nie jest ono realizowane.

W odpowiedzi przedstawiciel MPK konstatawał, że o zarządzeniu wie tylko z prasy, lecz realizować go MPK będzie dopiero po otrzymaniu Monitora oraz odpowiednich dyktaw z Ministerstwa.

Ciekawe, jak długo może „wedrować” Monitor ze stolicy do Wrocławia? (Taw)

NOTATNIK WROCLAWSKI

Spotkanie pracowników MHD Art. Spoż. z konsumentami organizuje Rada Miejsowa i dyrekcja MHD w dniu 2 i 4 października w świetlicy własnej przy ul. Podwale Świdnickie 11. Początek zebrania o godz. 18-tej.

Kandydat na I rok Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Wrocławskiego winni dokonać wpisów najpóźniej do 7 października. Po tym terminie kandydat zostaną skreśleni z listy, a na ich miejsce zostaną przyjęci studenci z listy przyjętych warunkowo.

Dziekanat Wydziału Humanistycznego zawiadamia, że wszyscy studenci, którzy byli w roku akadem. 1950/51 na IV roku studiów, winni do dnia 31 grudnia br. ukończyć studia (uzyskać dyplom magisterski) lub złożyć egzaminy i ubiegać się o dyplom 1-go stopnia.

Od dnia 7 października br. PKS wprowadza w życie nowy rozkład jazdy autobusów. Szczegółowych informacji w sprawie rozkładu jazdy udziela dyżurny ruchu dworca autobusowego PKS przy Placu 3-go Maja, lub telefonicznie 55-32.

WIDOWISKA i imprezy

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 18,30 — „Bunt żaków”. POLSKI — godz. 19 — „Przez most idź Joanno”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 13 — „Zajac mały, przemazwał”, godz. 19,30 — „Wodwiel warszawski”. ZYDOWSKI — godz. 19,30 — „Sen o Goldfadenie”.

OKRĘGOWA WYSTAWA PLASTYKÓW WROCLAWSKICH w salach Muzeum Śląskiego. MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojevodzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”; „Techniki szkła artystycznego”.

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Rynek — Rynek — „Sredniowieczny Kraków”. ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdńska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO — ul. Tamka 1 — Dział współczesny. ZW. P. ART. PLASTYKÓW — ul. Stalingradzka 26 — „Wystawa jesienna”.

SLASK — „Ostatni rejs” (NRD) — godz. 16, 18 i 20. SCALA — „Z wyciekłej skrzydła” (czeski) — godz. 15,45, 18 i 20,15.

WARSZAWA — „Blysk przed świtem” (czeski), godz. 16, 18 i 20. PRZEDOWNIK — „Za cenę życia” (ang.), godz. 18, 16 i 20.

POKÓJ — „Ostatni wystrzał” (czeski), godz. 16, 18 i 20. POLONIA — „Pustelnia Parmeńska” ser. I (franc.) — godz. 15,45, 18 i 20,15.

PIONIER — „Diabelska Grań” (czeski), godz. 16, 18 i 20. TECCA — „Ucieczka z niewoli” (buig.), godz. 15,45, 18 i 20,15.

LETNIE — „Kłopoty ref. Trziszki” (czeski), godz. 19 — ul. Stalina 51. DWORCOWE — Aktualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FAMA — nieczynne. ROBOTNIK — nieczynne. OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Podróż po Niemczech” cz. I. Czynny od godz. 9 — 21. NOCNE DYŻURY APTEK

APT. SPOL. Nr 145 — ul. Sredzka 18 a (Leśnica) APT. SPOL. Nr 16 — ul. Traugutta 57. APT. SPOL. 9 — ul. Kurzy Targ 4. APT. SPOL. Nr 5 — ul. Stalina 51. APT. SPOL. Nr 12 — ul. Piastowska 36.

OSTRE DYŻURY SZPITALI KLINIKA CHIRURGICZNA III — ul. Traugutta 57. KLINIKA WENETRZNA III b — ul. Traugutta 57. SZPITAL MIEJSKI Nr. 5 (oddz. dziec.) ul. Kasprzowicza 64,66.

Table with columns: HANDLOWE, ZGUBIONO, SKRADZIONO, ZGUBIONO, POSZUKIWANE, ILOKALIE, WOJNE POSADY, RÓZNE. Contains various notices and advertisements.

Alkohol — Twój wróg

Międzynarodowe mecze bokserów

W Warszawie odbyło się robocze zebranie bokserskiego aktywu pięściarskiego, na którym omówiono m. in. przygotowania do olimpiady.



Do dnia 1 listopada ma być wyłoniona kadra olimpijska, która znajdzie się pod troskliwą opieką. Plan przygotowania kadry zostanie szczegółowo rozpracowany na radzie trenerów.

W ramach przygotowań olimpijskich projektowanych jest kilka spotkań międzynarodowych. A więc w końcu października mecz z Czechosłowacją (wyjazdowy), następnie z Finlandią w Helsinkach, w styczniu z Rumunią, a na wiosnę z NRD i Austrią.

Nadto Sztaim projektuje w grudniu trzydniowy turniej eliminacyjny przy udziale tych czołowych zawodników, którzy nie mogli walczyć w czasie Spartakiady.

SŁOWO sportowe

Pływacy polscy przegrali z NRD lecz pobili 7 rekordów

Drugi dzień zawodów

PIERWSZE międzynarodowe zawody między pływakami NRD a Polakami zakończyły się zwycięstwem gości, którzy pokonali nas 117:101. W konkurencjach męskich pływacy polscy pokonali gości 61:48, zaś w kobiecych ulegli 40:69.

Plonem walk jest 7 nowych rekordów Polski, 4 ustanowione przez kobiety, a 3 przez mężczyzn.

Nie było jakiejś sensacji dostarczył młodzieńki nasz reprezentant Marek Petruszewicz. Pokonał on zarówno na 100 m, jak i na 200 m „motykiem” akademickiego mistrza świata Giera i Straussa, ustanawiając nowy rekord Polski na 100 m w czasie 1:12,4.

Nowe rekordy Polski poza Petruszewiczem ustanowiły dwie sztafety. 3x100 stylem zmiennym mężczyzn w składzie Boniecki, Petruszewicz i Mroczkowski 3:26,7 i 4x100 st. dow. kobiet (Przyborowicz, Kowalska, Weraško i Dziwkówna) 5:12,2.

Drugiego dnia serię rekordów Polski rozpoczęła Dziwkówna, osiągając na 400 m st. dow. 5:50,9. Następnie Korecka przepłynęła 100 m grzbietowym w 1:26,7, bijąc stary rekord o 0,2 sek.

REKORDY, REKORDY!

Niedługo jednak cieszyła się ta zawodniczka swym wyczynem, bo już w sztafecie 3x100 st. zmiennym kobiet Dziwkówna płynąca tym razem stylem grzbiet, na pierwszej zmianie poprawiła nowy rekord Koreckiej o 0,3 sek. wpisując do tabeli rekordów czas 1:26,4.

I znowu w sztafecie 3x100 zmiennym kobiet, płynącej w składzie: Dziwkówna, Mrozówna i Przyborowiczówna ustanowiono dalszy rekord 4:13,8, kończąc to bogate żniwo wyczynów.

Błyskawiczny turniej szachowy

Sekcja szachów WKKF wraz z sekcją szachową wrocławskiego AZS-u organizuje w najbliższą niedzielę błyskawiczny turniej szachowy o nagrodę „Słowa Polskiego”. Impreza ta odbędzie się pod hasłem: „Sportowcy Wrocławia pogłębiają przyjaźń z przodującymi sportowcami świata — sportowcami radzieckimi”.

Wpisy do turnieju przyjmuje sekcja szachowa AZS przy ul. Kuźnicznej 43 w godz. 18 — 21. Zapisy do turnieju będą ponadto przyjmowane w dniu turnieju na godzinę przed rozpoczęciem gier.

Dla zwycięzców przewidziano liczne cenne nagrody. Szczegóły zamieścimy w jutrzejszym numerze.

WYNIKI TECHNICZNE DRUGIEGO DNIA ZAWODÓW

Mężczyźni:
100 m st. dow.: 1) Procel 1:01,3 2) Muller 1:01,6 3) Mroczkowski 1:01,7 4) Spengler 1:06,0.
200 m st. grzbiet.: 1) Boniecki 2:41,0 2) Abicht 2:42,6 3) Jaśkiewicz 2:43,5 4) Tuhrin 2:45,2.
200 m st. klas. B: 1) Petruszewicz 2:50,5 2) Giera 2:50,9 3) Strauss 2:51,4 4) Goetz 2:52,4.

Sztafeta 4x200 m st. dow.: 1) Polska 9:30,5 2) NRD 9,4-8.
Kobiety:
200 m st. klas. A: 1) Barth 3:09,9 2) Mróz 3:09,4 3) Arndt 3:11,6 4) Kubikówna 3:17,0.

400 m st. dow.: 1) Grossman 5:44,5 2) Dziwkówna 5:50,9 (rek. Polski), 3) Andreas 5:52,7 4) Kowalska 6:02,2.
100 m st. grzbiet.: 1) Schneider 1:24,3 2) Korecka 1:26,7 (rek. Polski), 3) Tenschler 1:27,9 4) Fijałkowska 1:28,8.

100 m st. klas. B: 1) Schane 1:26,4 2) Dobranowska 1:28,2 3) Knoll 1:30,7 4) Gryszczyk R. 1:31,3.
Sztafeta 3x100 m st. zmiennym: 1) NRD 4:09,4 2) Polska 4:13,8 (rekord Polski).

Niezasłużona porażka żużlowców Spójni

Nie poszczęściło się żużlowcom wrocławskiej Spójni. Przegrali oni swoje ostatnie spotkanie mistrzowskie z czeskosłowackim Włókniarzem w stosunku 25:25. Niestety z przykrością musimy stwierdzić, że czeskosłowacki organizatorzy niedzielnego spotkania, jak i miejscowa publiczność, nie dali egzaminu.

Główny arbiter zawodów zdyskwalifikował Kupczyńskiego zupełnie bez powodu. Sędzia tłumaczył swój postępek tym, że zawodnik Spójni nieprawidłowo zajęł swego przeciwnika. Tymczasem my widziliśmy całkiem co innego. Gdyby nie organa M.O., to wrocławianie zostaliby poturbowani przez szowinistyczne nastrojenie publiczności.

A teraz kilka słów o jeździe zawodników. Bezspornie najlepszym na torze był reprezentant Polski Kaznowski z Włókniarza. Z wrocławian doskonale jechali Kosierb, Kupczyński i Salaban.



Pafawagowcy wracają do starego systemu Ogniwo Bytom - Stal 2:0 (0:0) Z boiska na Grabiszynku wiała nuda

W YDAWAŁO się nam, że mecz Stal z warszawskim Kolejarzem będzie punktem zwrotnym w systemie gry piłkarzy Pafawagu i od tej chwili będziemy mogli oglądać piłkę nożną na dobrym poziomie.

Podpatrzone... i podsłuchane na pływalni

TRYBUNY basenu pływackiego MDK w Warszawie wypełniły dokładnie tyle ludzi ile mogło tam się zmieścić. Ale na pewno polowa chętnych oglądania meczu pływackiego Polska-NRD nie dołączyła do basenu. Pływanie w Warszawie zdobywa sobie coraz większą popularność.

Międzynarodowy mecz z Niemiecką Republiką Demokratyczną wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

AKADEMICKI mistrz świata Giera (NRD) był zdecydowanym faworytem w biegu na 100 m stylem klas. B. „Petruszewicz w najlepszym wypadku może zająć drugie miejsce” — odewał się jeden z pływackich kibiców. I nie miał racji.

Petruszewicz popłynął wspaniale. Już na starcie zdobył przewagę nad swoim głównym konkurentem — Gierą i przewagi tej nie oddał do końca. Zresztą na finiszu okazało się, że groźniejszy od Giera jest Krauss, który wysunął się na drugie miejsce. Ale pierwszego miejsca wrocławianinowi nie odebrał.

PETRUSEWICZ szybciej płynął przez basen, kiedy bił rekord Polski w motyku niż przeszedł wzdłuż basenu do miejsca zarezerwowanego dla polskich zawodników, chociaż spieszył się do wiwatujących na wieść o nowym rekordzie członków drużyny polskiej.

Pawód? — Musiał przejść obok ławek, zajętych przez ekipę niemiecką. Iu było tam zawodników NRD, tyle rąk wyciągnęło się do kolegi — pływaka polskiego, który przed chwilą pokonał akademickiego mistrza świata — Giera, tytu sportowców niemieckich gratulowało sukcesu Polakowi.

Zawody w Młodzieżowym Domu Kultury odbywały się w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

M. Zywioń.

Tymczasem zawiądziliśmy się bardzo. Wczorajsze spotkanie jedenastki Pafawagu z pierwszoligowym Ogniwo Bytom było tak nudne i nieciekawe, że większość publiczności wolała dopinguwać gości, niż beznadziejnie grających piłkarzy wrocławskich.

Ogniwo Bytom wygrało 2:0 (0:0), jednak w żadnym wypadku wynik ten nie jest odpowiednikiem tego, co się działo na boisku. Słuszny miał okazję zdobyć przynajmniej jeszcze pięciu bramek, zaś stalowcy mogli śmiało pokusić się o uzyskanie honorowego punktu.

STARE BŁĘDY

Wprawdzie goście górowali nad drużyną Stali technikalnie, kondycyjnie i szybszym startem do piłki, jednak raz jeszcze przekonaliśmy się o tradycyjnej inercyjności strażalnej napastników bytomskich. Teren zdobywał pierwszoligowiec kilkoma ładnymi podaniami, jednak cała tragedia rozgrywania się pod bramką. Nie miał kto strzelać. Próbował to czynić Biskupek, Trampisz, Jerominek, lecz dobrze usposobiony Barański oraz stosunkowo nieźle grająca para obrońców Pafawagu: Dąbrowski, Czyż Ilkwidowała w porę niebezpieczeństwo.

Tylko dwukrotnie udało się sławkom trafić do siatki wrocławskiej. U stalowców oprócz obrońców i bramkarza na wyróżnienie zasługują jeszcze Czala w pomocy. Atak był naj słabszą formacją pafawagowców i grał swym dawnym systemem: wszczę. Z bytomlaków poza mało zatrudnionym Skromnym ponad przeciętność wybił się obrońca Kublak oraz skrzydłowi: Biskupek i Cechelik.

DWIE POMEYKI

Dwie pomyłki obrony Stali kosztowały utratę bramek. Pierwsza połowa meczu była bezbarwna. Jedynie ożywienie wniósł rzut wolny, był przez Dąbrowskiego, który o mało co nie zakończył się zdobyciem bramki. Skromny z trudem wypiątkował strzał na róg.

Drugie 45 minut gry było nieco ciekawsze. Dobrze wypuszczony w 54 min. przez partnera Trampisz, przedarł się przez obronę wrocławską, minął wybiegającego z bramki Barańskiego i uzyskał prowadzenie dla Ogniwa.

W 65 minucie Jerominek strzałem z ostrego kąta podwyższył wynik na 2:0. Sędziował Wójcik z Wrocławia.

(Bil.)

Osiński mistrzem Polski w maratonie

PRZEZ dwa dni trwały w Elblągu mistrzostwa Polski w 5-boju kobiet, 10-boju mężczyzn i w maratonie. Tytuł mistrzyni Polski przypadł w udziale Lesznerównie (AZS Poznań) która zdobyła 2551 pkt. Drugie miejsce zajęła Moderówna z Budowl. Gdańsk 2402 pkt. Najlepszym dziebiobolista okazał się Pachol z szczecińskiego AZS — 6113 pkt.

W biegu maratońskim o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zajęł Osiński (Unia) z czasem 2:43,6 godz. (Zuk.)

Górnik Radzionków w II-iej lidze

Rozgrywki o wejście do II-iej ligi zostały zakończone. Świdnicki Kolejarz, któremu wystarczyło tylko remis by zakwalifikować się w szeregach ligowych, przegrał decydujące spotkanie z Górnikiem Radzionków w wysokim stosunku 1:4 (0:2). Świdniczanie zagraли o wiele słabiej niż w poprzednich meczach finałowych, ustępując wyraźnie jedenastce z Radzionkowa. Jedyną bramkę dla dolnoślązaków uzyskał Gądko.

Drugi reprezentant naszego województwa — Ogniwo Wrocław uległo w identycznym stosunku 1:4 (1:3) Górnikowi z Rudy.

Końcowa tabela przedstawia się następująco:

Górnik Radzionków	8	12	25	9
Kolejarz Świdnica	8	11	18	12
Górnik Ruda	8	9	12	10
Ogniwo Wrocław	8	4	13	20
Unia Racibórz	8	4	13	27

(Bil.)

Piątek zdobywa puchar WKKF

Mistrzowska para Polski pokonana we Wrocławiu

NIEDZIELNE spotkania finałowe w rozgrywkach tenisowych o puchar WKKF przyniosły nam dużą niespodziankę w postaci porażki mistrzowskiego debła Polski: Niestrój, Kowalczewski z poznańską parą Piątek, Tomaszewski.

W I lidze Gwardia (Kr.) remisuje z Włókniarzem

Do zakończenia rozgrywek ligowych pozostały jeszcze trzy kolejki spotkań. Sensacja niedzielnych meczów był remis przodownika tabeli, krakowskiej Gwardii ze swym lokalnym rywalem Włókniarzem. Jedenastka chorzowska Unii znajduje się nadal w doskonałej formie i po zwycięstwie nad Ogniwo Kraków wysunęła się na piątą pozycję. Bytomskie Ogniwo nie zrezygnowało jeszcze z walki o utrzymanie się w lidze.

KOLEJARZ (W-WA) — GÓRNIK (RADL.) 0:1 (0:1)

Stołeczny Kolejarz przechoził wyraźny spadek formy. Wprawdzie kolejarze przez 70 min. gry mieli wyraźną przewagę, jednak wypad radlińskich wystarczył do zapewnienia sobie zwycięstwa. Mecz był tak nudny, że większość publiczności jeszcze przed zakończeniem spotkania opuściła gromadnie stadion. Jedyną bramkę zdobył Szegeer.

GUARDIA (Kr) — WŁÓKNIARZ (Kr) 1:1 (1:1)

W pierwszej połowie spotkania Włókniarz zagrał bardzo dobrze, będąc równorzędny przeciwnikowi dla przodownika tabeli. Po zmianie pół nieznacznie przewagę uzyskała Gwardia, która nie potrafiła jednak zapewnić sobie zwycięstwa. Wynik został ustalony już w pierwszej połowie spotkania. Prowadzenie dla Gwardii uzyskał Gracz. Wy równanie padło ze strzału Gajcara.

OGNIWO (Kr) — UNIA (Chorzów) 0:1 (0:1)

Spotkanie Ogniwa z mistrzem Polski chorzowską Unią stało na wysokim poziomie i było jednym z najciekawszych meczów rozegranych w Krakowie w ciągu tegorocznego sezonu. Drużyna krakowska zagrała doskonale i nie barzo zasłużyła na porażkę. Jedyną bramkę zdobył w 65 min. z rzutu wolnego Cieślak.

WŁÓKNIARZ (Łódź) — KOLEJARZ (Poznań) 0:3 (0:2)

Łódzianie wyraźnie ustępowali dobrze grającej jedenastce poznańskiego Kolejarza. Gospodarze nie potrafili sobie poradzić z dobrze grającym atakiem Kolejarza, który najlepszych swych napastników miał w osobie Anziboly, Brzeźniczka i Gogolewskiego, zdobywcę bramek.

GUARDIA (Szcz.) — OGNIWO (Byt.) 0:1 (0:1)

Mecz szczecińskiej Gwardii z bytomskim Ogniwo był dość ciekawy, mimo, że w ciągu 90 min. gry, padła tylko jedna bramka. Gwardziści nawiazali równorzędny pojedynek z drużyną śląską, która tym razem zagrała z wielką ambicją.

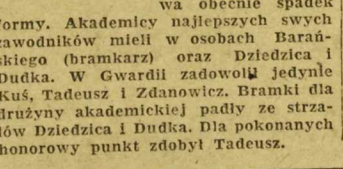
TABELA

Gwardia Kr.	19	27	39	12
CWKS	18	25	32	24
Górnik Rad.	19	23	32	24
Budowlani Ch.	18	22	30	18
Unia Chorzów	19	22	42	29
Ogniwo Kr.	19	22	30	28
Kolejarz W-wa	19	20	31	25
Kolejarz Pozn.	19	20	30	32
Włókniarz Kr.	19	14	27	35
Włókniarz Ł.	19	14	18	28
OGNIWO Byt.	19	12	15	26
Gwardia Szcz.	19	5	13	38

Akademicy pokonali gwardzistów 2:1

Zorganizowany w związku z inauguracją nowego roku akademickiego towarzyski mecz piłkarski między drużyną Gwardii a akademicką reprezentacją Wrocławia zakończył się zwycięstwem drużyny studenckiej 2:1 (1:1).

Dawno już nie było tak interesujących spotkań tak chaotycznych i stojących na niskim poziomie gry. Obie drużyny zagrały poniekąd krytyki. Gwardia, która niedługo należała do czołówek dolnośląskiego piłkarstwa, przeżywa obecnie spadek formy. Akademicy najlepszych swych zawodników mieli w osobach Barańskiego (bramkarz) oraz Dzielicza i Dudka. W Gwardii zadowolili jedynie Kuś, Tadeusz i Zdanowicz. Bramki dla drużyny akademickiej padły ze strzałów Dzielicza i Dudka. Dla pokonanych honorowy punkt zdobył Tadeusz.



Nowy sukces dolnośląskiego kolarstwa Gwardzista Grundman torowym mistrzem Polski juniorów

Jamróz na trzecim miejscu

STAŁO się tak jak się spodziewaliśmy. Wrocławianin Józef Grundman, startując w długodystansowych mistrzostwach torowych w Szczecinie zdobył tytuł mistrza Polski juniorów. Radość dolnośląskiej ekipy nie miała granic, gdy po zakończeniu zawodów przedstawiciel GKKF udekorował młodego kolarza Gwardii białoczerwona szarfą mistrzowską, życząc mu jednocześnie nowych sukcesów.

Torowe mistrzostwa Polski w Szczecinie zgromadziły najlepszych kolarzy krajowych zarówno szosowców, jak i torowców 100-tu kilometrowy dystans z 10-ciomu lotnymi finiszami (250 okrążeń toru), wymagał od startujących z wodników z licencją doskonałego przygotowania kondycyjnego. Nie więc dziwnego, że tylko do 50 kilometrów prym wiodli torowcy z Biekim i Marchwińskim. Później do głosu doszli szosowcy: Klubiński i Walliszewski.

Para łódzka stanowczo nie miała szczęścia. Bek mimo, że zdublował na jednym z okrążeń swych rywali, po serii defektów był zmuszony wycofać się z wyścigu, podobnie jak i Marchwiński. Takli sam los spotkał jadących w tym wyścigu wrocławian Jęczkowski i Czernka, którzy zrezygnowali z jazdy po piątym finiszu.

Do momentu wycofania się Jęczkowski był 7-mym w klasyfikacji. Mimo zapowiedzi zabrakło na starcie mistrza Spartakiady Br. Janickiego. Wrocławian nie wycelował się jeszcze całkowicie z kontuzji odniesionej na zawodach na Poświętnym i w Szczecinie wystąpił jedynie w roli widza. Wyścig kolarzy z licencją przyniósł zwycięstwo

klubińskiemu (Gwardia W-wa) 2:44,24 przed Walliszewskim (CWKS) 2:44,24, Salygą (Gwardia Łódź), Kapiakiem (CWKS) i Nowoczekiem (Unia Chorzów).

Z notatnika reportera

Zarząd sekcji pływackiej AZS zawiadamia, że treningi sekcji odbywają się na pływalni miejskiej przy ul. Teatralnej we środy od godz. 20 — 22, czwartki od godz. 19—20 i w soboty od 19—20.

Sekcja szermiercza WKKF zawiadamia, że dziś o godz. 18.30 w sali WKKF ul. Świerczewskiego 72 odbędzie się zebranie przesyłnym.

Rada ZKS „Ogniwo” zawiadamia, że dnia 4.10 br o godz 18-iej odbędzie się w świetlicy klubu zebranie sekcji koszykowskiej ZKS „Ogniwo” (Kim)